





### Za granicą.

**Jądro najważniejszej sprawy.**

Paryska *L'Illustration*, która od jesieni zesłorocznej weszła na tor poruszania zagadnień politycznych tudzież poświęcania wcale nawet znacznego miejsca sprawom naukowym i ekonomicznym, podała w ostatnim swoim zeszycie list wyjątkowo ciekawy, *d'un intérêt exceptionnel*, nadesłany współpracownikowi „Illustracji” paryskiej p. Naudeau z racji jego sprawozdań z pobytu swego w Niemczech. Parokrotnie w „Słowie” dawaliśmy z tych sprawozdań obszerniejsze wyliczenia.

Oto zaś to, co pisze — pragnący zachować *incognito* — ktoś nader, jak widać, bliiski „kuźni politycznej” międzynarodowej.

„Jeżeli nie uda się — czytamy w owym liście — ustalić normalnych stosunków między Francją a Niemcami, to wojna nieunikniona i, co za tem idzie, koniec Europy i jej cywilizacji. Albowiem kwestja jakiego będą stosunki franko-niemieckie to, mówiąc szczerą prawdę, jedyna dziś — nie najważniejsza lecz jedyna kwestja polityczna w Europie. Od rozwiązania jej zależy losy Europy”.

Co do tak dziś wszechstronnie rozważanej i wyświetlanej genezy wojny, to autor listu daje wyraz przekonaniu, że *narod* niemiecki szedł na wojnę przekonany, że Rosja napada na Niemcy i że trzeba ojezyny — bronić. Chciał zaś wojny cesarz Wilhelm; chciała grupująca się dokoła niego kamaryla.

Do dziś dnia *narod* niemiecki jest pod wrażeniem, że w 1914-tym trzeba było rozpocząć wojnę... uprzedzając zaatakowanie Niemiec przez Rosję, którą do wojny nader żręcznie podżegali niektórzy politycy francuscy. Nieprędko opinja publiczna w Niemczech da sobie wyperswadować, że jest w błędzie...

Niemcy zbroją się. To nie ulega wątpliwości. „Przygotowują przysiężność”. Chcą być co rychlej gotowi do nowej wojny — rewanzowej. I — twierdzi autor listu — na to nikt nie nie poradzi.

Interwencja mocarstw tyle tylko zdziałała, że w 1919-tym uczyniła dla Niemiec niemożliwym... nacyonmistrów, w 1919-tym, wyrzucenie w pole. W 1919-tym mieli, jak się teraz okazuje, Niemcy dosyć ludzi, dosyć broni, pieniędzy i amunicyj aby — po rocznym wypoczynku — ponownie spróbować wojennego szczęścia.

Ustanowienie kontrolującej komisji aljanckiej, silny nacisk wyarty na Niemcy etc. nie dały im wykonać śmiałego zamiaru. Teraz, dlatego aby znowu — w ciągu jakich 8—10 miesięcy — przygotować niezbędną ilość broni i amunicyj, oraz wszelkiego materiału wojennego, musiałby wszystkie fabryki niemieckie uleść gruntownemu przekształceniu. A toby przecież nie uszło uwagi komisji kontrolującej! Przeto kontrola ze strony Ligi Narodów jest niezbędną. Podnoszą się głosy za jej przykróceniem. Autor listu jest zdania, że byłaby to fatalna omyłka.

Alc — kontrola taka nie może trwać bez końca! To chyba rzecz jasna. Choćby się wystrzegano jak ognia najłżejszego nietaktu, wyrządzenia Niemcom najłżejszej urazy. Raz przecie musi kontrola

ustać. Chyba, że nastąpi dobrowolne rozbrojenie się ogólne... Na to się jednak nie zanosi.

Owóż podczas wykonywania tej kontroli międzynarodowej powinna Francja „skorzystać z czasu i uregulować swój stosunek do Niemiec. Leży to zresztą w interesie zarówno Francji jak Niemiec.

Autor listu przekonany jest, że Niemcy wyrzekli się Alzacji i Lotaryngji szczerze i ostatecznie. Nad łupem swym z lat 1870 i 1871 postawili krzyżyk. Kwestja pałaca nie jest — powiada — na zachodzie lecz na wschodzie.

Traktat Wersalski wykreślił nowe państw granice... z Historja z r. 1870. Historykami są te nowe granice. „Trudno nie przyznać, że tysiące Niemców odepierano od ojezyny i oddano pod panowanie narodów, poczytywanych przez nich jako stojących niżej pod względem cywilizacji i kultury.

Oto jądro kwestji pryncypalnej. Ganiący maż stanu, który znalazł sposób jej rozwiązania uczyni pokój — możliwym w Europie. Lecz jeśli rozwiązanie nie znajdzie się, — niemiejmy ludźmi żądnych Piętej czy późniejszej szczytnej ludy i narody wymordowały się w zdewastowanej Europie.”

IV.

### Z Sądów.

**Wyrok w sprawie Zaborowskiego et consortes.**

Trzeci dzień rozpraw w niedzielę dnia 5 bm. należał prawie wyłącznie do obrony.

Po wygłoszeniu mów obrończych adwokatów pp. Kulikowskiego, Werra, Andrejewa, Abramowicza, Bajraszewskiego i Neymana zabrał raz jeszcze głos prokurator p. Sakowicz i powoływał cywilne int. Lewin-sosa adwokatów pp. Smilg i Sopočko. Po wygłoszeniu krótkiej repliki obrony sąd udał się na naradę.

O godz. 6 i pół w ogłoszony został wyrok, w rezultacie którego sąd skazał oskarżonych, podkomisarza Zaborowskiego, aspiranta Kiedrzyńskiego i pasera Alperowicza — pierwszego na dwa lata domu poprawczego, drugiego i trzeciego na 3 i pół roku domu poprawczego, zaliczając wszystkim po 5 miesięcy aresztu prewencyjnego, czwarty oskarżony wywiadowca służby śledczej Szoszyn został po włączeniu mu jako kary dotychczasowych 5 miesięcy aresztu prewencyjnego zwolniony.

Jednocześnie na skutek wniosku obrońcy mecenasa Kulikowskiego, klient jego podkom. Zaborowski zostanie wypuszczony na wolność o ile złoży 500 złotych kaucji.

Ponadto sąd skazał winnych Zaborowskiego, Kiedrzyńskiego i Alperowicza na zapłacenia kosztów sądowych w wysokości 80 złotych od Zaborowskiego i po 160 od Kiedrzyńskiego i Alperowicza oraz kosztów powództwa w wysokości 6542 złotych, przysądzonych na rzecz inżyniera Ruwima Lewinsona.

**Sprawa uczniów Białorusinów.**

Dnia 6 bm. poraz wtóry stanęła na wokandy sąd okręgowy głośna polityczna sprawa uczniów Białorusinów, oskarżonych jeszcze w r. 1923.

Na ławie oskarżonych miało zasiąść dziesięciu Białorusinów — lecz zasiadło zaledwie pięciu. Stało się to dlatego, że reszta korzystając z wolności zbiegła do Bolszewji.

Sprawę tę odroczone z powodu tego, iż główni świadkowie oskarżenia nie stawili się.

Charakterystycznym jest, iż tymi świadkami są funkcjonariusze policji politycznej z naczelniakiem policji śledczej p. Janczewskim na czele.

Sąd odraczając rozprawę nie uwzględnił powodów nieobecności świadków i ukarał wszystkich grzywną w wysokości 50 złotych każdego.

Sąd na wniosek oskarżyciela publicznego p. podprokuratora Jankiewiczza oraz obrońców pp. adwokatów Wróblewskiego i Mickiewiczza postanowił na następną rozprawę dostawić wszystkich świadków za wyjątkiem nadkom. Janczewskiego pod przymusem policyjnym.

Przypominamy, że oskarżonymi są przestępcy polityczni: Michał Korolnik, Mikołaj Naruszewicz, Bazyli syn Jana Gordziej, Aleksander Czerniawski i Bolesław Dolenkiewicz.

Do Bolszewji zbiegli: Arsenjusz Sieriebriannikow, Włodzimier Skobiej, Jan Siemaszkiewicz, Mikołaj Soroko, Bazyli syn Anastazego Gordziej.

### W Finlandji.

**Ekspozycja premjera finlandzkiego.**

Po ukonstytuowaniu nowego gabinetu prezes Rady ministrów Tulenheimo wygłosił mowę programową, w której podkreślił co następuje: pragnąc wzmocnić polityczną i społeczną siłę państwa finlandzkiego, rząd dąży w polityce zewnętrznej do utrzymania stosunków przyjaznych i pełnych zaufania z innymi państwami, w polityce wewnętrznej do pogłębienia pokoju i stworzenia spójni pomiędzy wszystkimi klasami. Ogólny kryzys ekonomiczny wymaga wielkich oszczędności zarówno w gospodarce państwowej, jak prywatnej. Rząd będzie popierał przemysł i rolnictwo krajowe, ma zamiar przeprowadzić pewne konieczne reformy socjalne, oraz uporządkować stosunki w armji i urzędach wojskowych.

**W celu obrony.**

Rząd wystąpił do sejmu z wnioskiem o asygnowanie kredytów na budowę fabryki broni. Ogólny koszt takiej fabryki obliczony jest na 20 mil. Fmk, z których 14 mil. ma być użyte w roku bieżącym. Rząd proponuje wyasygnowanie tej sumy z budżetu nadzwyczajnego.

**Kolonizacja w Finlandji.**

Urząd kolonizacyjny Finlandji przystępuje do nabywania wię-

+  
Ś.P.  
**Eustachy TUKAŁO**

ziemianin z ziemi Suwalskiej, były Prezes Kresowego Związku Ziemian Powiatu Dzieleńskiego zmarł w dniu 5 kwietnia 1925 roku w Ozierecach, przeżywszy 67 lat.

Pochowany na cmentarzu w Głębokiem.

Kresowy Związek Ziemian pow. Dzieleńskiego.

**Polska Spółka Fotograficzna**  
**„POLFOT“**

Zawiadamia, iż przy ulicy Mickiewicza 23 został otwarty sklep aparatów i artykułów fotograficznych.

P O L E C A:

Najświeższy towar  
Wykonywanie robót amatorskich  
Pisma fotograficzne z całego świata do przegładania  
Bezpłatne korzystanie z laboratorium.

Salon Ubiorów Dziecięcych **J. Frejnel i S-ka**  
ul. Niemiecka Nr 28, 2 piętro, telef. Nr 852.

**Poleca w wielkim wyborze ubrania dziecięce**  
dla dziewczynki i chłopców, jakto: paltoty, sukienki, czapeczki, bielizna, zakładki, swetry, rejtury i komplety dla niemowląt. Różne uniformy dla uczących się dzieci. — Przyjmują się zamówienia.

**Józef KŁODECKI**  
Zamkowa (dawniej Wielka) Nr 17.

**Sklep z manufakturą i bławatami poleca:**  
Koldry, poduszki, towary bieliźniane, sukna, zefiry, markizety, bieliznę damską i męską oraz krawaty w wielkim wyborze.

**TEATR POLSKI (Lutnia).**  
W poniedziałek 13-go kwietnia 1925 r. o g. 8-jej wiecz.  
Wystąpi wszechświatowej sławy skrzypek **B. HUBERMANN.**

szych obszarów ziemi na kolonizację. Według zatwierdzonego projektu rządowego, przewiduje się nabywanie od właścicieli, na zasadzie dobrowolnych zgłoszeń za gotówkę ziem, które można oddzielić od majątku bez szkody dla takowego, lub też majątków z rozwalonymi budynkami, nie znajdujących się w należytym kulturze. Każda kolonja ma się składać najmniej z pięciu parceli.

**Nowości wydawnicze.**

— W jednolitej teatralnej „Półpocie” stójmej z rzędu w bieżącym sezonie, znajdujemy ciekawą sylwetkę za mało znanego muzyka naszego Michała Józefowicza, obecnie sprawozdawcy muzycznego „Słowa”. Urodzony na Żmudzi, przeżywał długo zagranicą, potem w Libawie, Owocem usilnych studiów i własnego talentu były dość liczne kompozycje, z których „szkice” na fortepjan oraz krakowiak na orkiestrę otrzymały nagrodę na konkursie Lubomirskiego. Sonata na skrzypce grana była wielokrotnie na koncert. Operetka Józefowicza żywo zainteresowała operetkową dyrekcję warszawską tudzież agencją Rachleleba. Niezaprzeciwie wystawiona będzie w Warszawie. W jednolitej, o której mowa, znajdujemy dobry wizerunek M. Józefowicza tudzież fakymil jednego z walców z jego operetki.

**Wileńskie Towarz. Muzyczne „LUTNIA”.**

We czwartek, dnia 9 kwietnia **wielki KONCERT RELIGIJNY** z udziałem chóru „Lutni”, orkiestry i solistów:

K. Świętokiej, M. Skowronskiej, M. Perkowicza, J. Popiela pod dyrekcją Adama Wyleżyńskiego.

W programie:  
E. Astorga — „Stabat Mater”  
K. Gounod — „Psalm 136”  
S. Montuszk — „Oto drzewo Krzyża”.

Początek o godz. 8 wiecz.  
Bilety w kasie „Lutni” od godz. 11—1 i od 3—9 w.

### Z muzyki.

Drugi wieczór tercjalowy uczenia i uczniów Konserwatorium Muzycznego pozwolił znowu stwierdzić niejednokrotnie już na tem miejscu omawiane zasługi tej instytucji w krzewieniu kultury muzycznej. Cały zespół wykonawców, znanych już z występów dawniejszych, oraz nowych, wykazał dowodnie na jak mocnych podstawach metodycznych odbywa się nauka na kursach niższym i średnim, dającym jednostkom wybitniej uzdolnionym na kursie wyższym, możliwość wznieślenia się do poziomu graniczącego już z prawdziwym artyzmem.

Jak zwykle, ilościowo najliczniej reprezentowane były klasy fortepjanowe, z których szczególnie się wyróżniły obie uczennice klasy p. Tymfińskiej, a także wykonawczyni „Rondo capriccioso” (kl. p. Ranuszewskiej) i wykonawca „Fantazji” Mozarta (kl. p. Jakobi Pawłowiczowej). Oczywiście najdojrzałe produkcje dali wychowawcy starszego kursu klasy p. Kimont-Jacynowej; zwłaszcza wykonawczyni Nektarnu (F-dur) i Ballady (g—moll) Szopena

okazała się już zupełnie godną estrady koncertowej.

Dobrze się też zaprezentowały klasy skrzypcowe: uzdolniony nieprzeciętnie chłopak (kl. p. Ledóchowskiej) i bardzo już zaawansowany uczeń p. Solomonowa. Śpiew barytonisty (kl. p. Kozubowskiej) znów wykazał zrobione postępy. Bardzo dodatnie wrażenie wywarł uczniowie klas instrumentów dętych, pod kierunkiem p. Reszkiego i p. Nellega, przygotowujących wybornych muzyków orkiestrowych.

Na końcu jeszcze podaje myśl — uwzględnienia nadal twórczości: Thalberga, Henselta i Moscheleza, która — może — już niezupełnie odpowiada współczesnym upodobaniom w sali koncertowej, ale ma poważną wartość pedagogiczną, jako niewątpliwie wybitny okres w rozwoju techniki gry fortepjanowej.

W szeregu trzech odczytów powszechnych, w sali Suladeckich, omawiał dr. T. Szeligowski twórczość Szopena, dając dość szczegółową analizę najwybitniejszych utworów i historję ich powstania w związku z przeżyciami osobistymi genialnego kompozytora. Dość

licznie zgromadzone i uważnie słuchające audytorjum dowodziło, że prelegent miał szczęśliwą myśl, podejmując się pracy popularyzatorskiej. Trafne i interesujące rozważania p. Sz. o jednolitej tematyce oddzielnych części, każdej z dwóch sławnych sonat naszego mistrza, mogły prawdziwie zaciekać i odpowiednio przygotowanych, dla ogółu słuchaczy — jak się zdaje — były mało aromumiące. Zawsze trzeba poczytywać za usługę niewątpliwą wszelkie poczynania ku podniesieniu tak jeszcze niskiej kultury muzycznej naszego społeczeństwa i dla tego ze szczerem zadowoleniem witamy odczyty, wygłoszone przez p. Szeligowskiego, ilustrowane ładnym wykonaniem przez p. H. Hleb-Kozzańską niektórych utworów.

Z niematem zaciekawieniem oczekiwaliśmy dość szeroko reklamowanego koncertu fortepjanisty i kompozytora Aleksandra Wielhorskiego, poświęconego twórczości kompozytorów polskich i obecną spórą ilość utworów mało znanych, lub wcale tutaj niegranych. Fortepianista niesupełnie odpo-

wiedział wysoko idącym oczekiwaniami, jako wykonawca muzyki Szopena. Pośród bardzo wielu ładnych momentów, były liczne szczegóły, z którymi się nie można było pogodzić. Tradycja wykonania dzieł Szopena, przekazana przez samego twórcę i wielkich fortepianistów Liszta i Ant. Rubinstejna żyje jeszcze dotąd. Nie wolno jej lekceważyć i burzyć bezkarnie. Każdy, bywający na koncertach, zna dokładnie utwory wykonane przez p. Wielhorskiego i dla tego wszelkie zmiany: w tempach w rytmice, zupełnie nieumotywowane, nie są i przypięszenia oraz odmienne frazowanie, całkiem samowolnie stosowane przez artystę, nie mogą nie wywołać nieprzyjemnego zdziwienia, a nawet protestu wobec takiej „oryginalnej” interpretacji nietykanych arcydzieł naszego wieśsza muzycznego.

O wiele lepiej mógł się podobać p. Wielhorski, jako wykonawca drugiej części programu i wtedy dopie zdobył sobie prawdziwe powodzenie, jako fortepianista ładnym dotknięciem, dużej — chociaż nie całkiem niezawodnej — technice i znacznym temperamentem. Pod-

bały się kompozycje własne koncertanta, w których znać już wpływy muzyki „nowej”, jednak bez zatracenia łączności z muzyką dotychczasową; najbardziej dopadły do gustu słuchaczy — trzeci mazurek i etjuda. Poza kompozycjami Paderewskiego, najwięcej miała powodzenia druga etjuda K. Szymanowskiego i utwor (nie wiemy czyj), dodany na program. Improwizacje Zarębskiego i tańce polskie Różyckiego wzbudziły ciekawość, jako eksperymenty dźwiękowe, ale nie wywołały ogólnego zadowolenia.

Z inicjatywy i staraniem p. Kimont-Jacynowej, profesora wyższego kursu fortepjanowego w Konserwatorium Wileńskim, odbył się koncert, z którego dochód został przeznaczony na nabycie fortepjanu dla tegoż Konserwatorium. Choć jednocześnie złożył hold znakomitemu muzykowi, pod dyrekcją którego p. Kimont-Jacynowa ukończyła, a następnie była profesorem konserwatorium w Petersburgu, poświęciła program utworom A. Giazunowa.

Z bardzo obitej twórczości Giazunowa



13 kwietnia

o godz. 12 w nocy

13 kwietnia

otwarcie

# Kabaretu artystyczno-literackiego

w lokalu kino „HELIOS” Wileńska 38.

## Bank Towarzystw Spółdzielczych

Oddział w Wilnie.

Niniejszym zawiadamia Szanowną Klijentelę, że w Wielki Piątek i Wielką Sobotę czynny będzie tylko do godz. 12-iej w południe.

### E. MIESZKOWSKI

Mickiewicza 22

### KAPELUSZE

1 CZAPKI  
MĘSKIE  
P. IC. HABIG  
BORSALINO  
1 Inne



### TELEGRAMY.

### KRONIKA

Ojciec św. błogosławi pielgrzymów polskich.

RZYM, 8.IV. Pat. Dziś rano kardynał Kakowski i arcybiskup Ciepłak wraz z uczestnikami pielgrzymki polskiej byli obecni na mszy św. celebrowanej przez Papieża. Po mszy Ociec św. w otoczeniu księży polskich udzielił pielgrzymom komunji. W czasie nabożeństwa pielgrzymi wykonali pieśń religijną i odśpiewali hymn narodowy. W końcu nabożeństwa papież udzielił zebranych błogosławieństwa.

W Palestynie.

LONDYN, 8.IV. Pat. Delegacja złożona ze 155 Żydów, zdążających z Samarii do Jerozolimy na święta Paschy została napadnięta przez konnych arabów. 9 Żydów zabito i 12—raniono.

Zwolnienie Sadoula.

ORLEAN, 8.IV. Pat. Sadoul został uwolniony.

Przyznanie praw wyborczych kobietom.

PARYŻ, 8.IV. Pat. Izba postanowiła przyznać kobietom bierne i czynne prawo wyborcze przy wyborach do gmin i rad generalnych.

Sprawozdanie o rozbrojeniu Niemiec.

PARYŻ 8.IV. Pat. Pisma donoszą, że uzupełniające sprawozdanie wersalskiego komitetu wojskowego w sprawie rozbrojenia Niemiec zostanie przedstawione w ciągu następnego tygodnia konferencji ambasadorów. Sprawozdanie to będzie służyło za podstawę odpowiedzi dla Niemiec. Odpowiedź wedle doniesienia „Journalu” będzie przesłana jeszcze przed wyborami na prezydenta Rzeszy.

Termin otwarcia obrad Małej Ententy.

BUKARESZT, 8.IV. Pat. Konferencja Małej Ententy otwarta będzie w niedzielę dn. 8 maja w ministerstwie spraw zagranicznych w Bukareszcie. Porządek dzienny konferencji został zakomunikowany gabinetem w Pradze i w Białogrodzie. Na pierwszym posiedzeniu konferencji będzie przewodniczył Bratlanu.

zunowa największym uznaniem cieszą się jego utwory orkiestrowe i kameralne. Nie będąc silną indywidualnością twórczą, jednoczy w swych dziełach Głazunow pierwiastki rosyjskiej muzyki ludowej ze zdobyciami technicznymi muzyki zachodnio-europejskiej; szczególnie — oprócz Szopena — można dostrzec wpływy Schumanna, Brahmsa i Liszta w stylu i fakturze. Cały ten eklektyzm nie przeszkadza wszakże kompozytorowi uwydatnić dostatecznie swą własną fizjonomję twórczą.

Koncert poprzedzony był treścią przemówieniem p. T. Szelirowskiego, charakteryzującym stanowisko Głazunowa w gronie współczesnych kompozytorów. Siły wykonawcze przeważnie należały do zespołu najlepszych uczniów i uczniów klasy p. Kimont-Jacynowej. Panie C. Kacówna i p. T. Bancerówna, z wdziękiem i poczuciem muzycznym odegrały szereg mniejszych utworów, nie pozostawiając nie do życzenia i pod względem sprawności technicznej. Pani J. Wokulska-Piotrowiczowa wręcz szalenie słuchać opanowaniem pamięciowym i dejrżalem wyko-

CZWARTEK  
9 Dziś  
W. Czwartek

Wsch. s. o g. 5 m. 15  
Zach. s. g. 18 m. 13

### WILEŃSKA

(g) Ferje świąteczne w urzędach. W związku ze Świętami Wielkanocnymi urzędy będą nieczynne od godz. 12 w sobotę, do wtorku 14 kwietnia.

(g) Pobory urzędników. P. Delegat Rządu przesłał do Ministerjum Spraw Wewnętrznych wnioski o zwiększenie poborów urzędników Państw. na Wileńszczyźnie o 20 proc.

(g) Depesza kondolecyjna P. Delegata Rządu. Z powodu śmierci Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Ks. Zimmermana, Delegata Rządu p. Władysław Raczkiewicz wysłał do Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego depeszę kondolecyjną.

(g) Wzmoczenie ruchu przemysłowego. W związku z wmożeniem się ruchu przemysłowego ostatnimi czasy uruchomiono pięć tartaków, oprócz tego niektóre garbarnie pracujące dotychczas po 2—4 dni w tygodniu obecnie będą pracowały 6 dni.

(g) Patrolewanie przedmieść w związku z handlem przedwiątecznym. Wobec zwiększonego handlu w sklepach i na targach w związku z nadchodzącymi Świętami, P. Delegat Rządu wydał p. Komisarzowi Rządu na m. Wilno polecenie zarządzenia patrolowania na przedmieściach celem zapobieżenia wykupywania towarów przez handlarzy i przekupniów, wzmoczenia działalności podległych urzędników i wywiadów w Referacie Walki z Lichwą oraz pouczenia funkcjonariuszy policji o konieczności intensywnego ścigania przekrożeń ustawy o lichwie i natychmiastowego pościgania winnych do odpowiedzialności.

(g) Sprawa gmachu dla Wileńskiej Szkoły Technicznej. W związku z podaniem przez nas swego czasu o przyjeździe do Wilna komisji w sprawie gmachu b. pałacu Stuszków, przeznaczanego na szkołę Techniczną, a zajęte obecnie przez władze wojskowe, dowiadujemy się, iż sprawa gmachu dla szko-

ły została chwilowo nierozstrzygnięta.

(p) Paszporty zagraniczne. W związku z podniesieniem opłat za paszporty zagraniczne wpływ podań o dokumenty na wyjazd zagranicę zmniejszył się bardzo.

Natomiast powiększyły się starania o paszporty ulgowe.

Zezwolenia na paszporty ulgowe wydają obecnie władze II-iej instancji w drodze przez komisarz Rządu.

Partmestka. Zgubioną w dniu wczorajszym przed sklepem Szumańskich na Mickiewicza portmonetkę odebrać można w Redakcji „Słowa” dziś pomiędzy 11 a 1-szą.

(p) Pierwszy zjazd lekarzy sejmikowych województwa wileńskiego. Pierwszy zjazd lekarzy sejmikowych województwa wileńskiego, odbyty w dniu 4 i 5 kwietnia roku bieżącego, poświęcony był przede wszystkim sprawom unormowania działalności lekarskiej.

Na porządku dziennym było około 18 referatów, z których większość zajmowała się stosunkami higienicznymi tego powiatu, gdzie urzędował referent.

Ze spraw ogólnowojejewódzkich poruszone sprawę opieki lekarskiej nad szkołami (referat insp. lek. d-ra Szczerbińskiego), która wywołała żywą i obszerną dyskusję.

Projekty rządowe nakładają obowiązek opieki lekarskiej nad szkołami na rejonowych lekarzy sejmikowych, co ze względu na warunki miejscowe staje się rzeczą wprost niemożliwą, a jednocześnie i bezcelową, gdyż jak naprzykład w powiecie Wileńsko-Trockim jest czterech lekarzy rejonowych, a szkół—243; chcą więc zwiedzić każdą ze szkół przynajmniej raz na miesiąc, musiałby każdy z doktorów zwiedzać dziennie 2 szkoły, to znaczy przebyć około 30 kilometrów w jedną tylko stronę. Spowodowałoby to zanik praktyki lekarskiej w przychodniach sejmikowych.

Po dłuższych debatach zjazd przyszedł do wniosku, iż w celu ustalenia opieki lekarskiej nad szkołami należy ustanowić specjalny etat lekarza szkolnego przy sejmikach powiatowych.

Sprawę wydawania lekarstw w przychodniach lekarskich województwa wileńskiego referował inspektor farmaceutyczny wydziału zdrowia przy Delegaturze Rządu p. N. Hrynaskiewicz. Stwierdzono, iż wydawanie lekarstw przez przychodnie lekarskie spowodowało zwiększenie się frekwencji ludności o porady lekarskie, lecz jednocześnie spowodowało znaczne zmniejszenie obrotów w aptekach prywatnych, gdyż ceny lekarstw w przychodniach są prawie 3 razy tańsze.

W związku z tem uchwalono dążyć do obniżenia przez aptekarzy opłat za lekarstwa, wydawane za receptami przychodni sejmikowych.

W końcu rozpatrzono sprawę o rozciągnięciu na województwo wileńskie obowiązku opłacania kosztów kuracyjnych za niezamożnych chorych przez Sejmik powiatowy, który następnie ścigać go będzie z odpowiedniej gminy.

(z) Konferencja ukraińska-białoruska. Dn. 7 b. m. wyjechał do Równego na konferencję białorusko-ukraińską prezes Tymczasowej Rady Białoruskiej D-r Pawlukiewicz.

### TEATR I MUZYKA

Teatr Polski. Dziś w czwartek oraz w piątek i sobotę przedstawienia zawieszono. W niedzielę 13 bm. odbędzie się tylko przedstawienie wieczorne. Wystawiona zostanie po raz pierwszy sztuka z powieści Henryka Sienkiewicza „Hajduczek” w inscenizacji Józefa Popławskiego. We wtorek wchodzi na repertuar doskonała lekka komedia Verneilla „Ananas”.

Teatr Wielki. W czwartek piątek i sobotę Teatr nie czynny. W niedzielę ukaże się arcydzieło S. Moniuszki, opera narodowa „Halka”.

Koncert Hubermana. W poniedziałek 13 bm. wystąpi raz jeden w Wilnie niezrównany skrzypek-wirtuoz Bronisław Huberman. Zapowiedź tego koncertu wywołała ogromne zainteresowanie, to też popyt na bilety wielki.

W programie między innymi „Sonata Kreutzerowska” Beethowena.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

Złamanie ręki. Dn. 7 bm. kowalowi Edwardowi Piotrowiczowi (Krakowska 9) kość kopytem złamał rękę. Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

Niedozwoly samobójca. Dn. 6 bm. w celu pozabawienia się życia usiłował rzucić się z mostu Zielonego do rzeki Wilji Franciszek Nieczaniec (Zamkowa 16) lecz go zdążył zatrzymać posterunkowy 4-go kom.

Pias wołkowy. Dn. 7 bm. policja zatrzymała psa wściekłego należącego do Stanisława Rakowskiej (Zwirowa góra 13).

Pożar. Dnia 8 bm. wskutek nadmiernej napalety pleca zapaliła się belka w mieszkaniu Jana Wysockiego (Kalwaryjska 50). Pożar ugassono własnymi siłami.

Nieostrożna jazda. Dn. 7 bm. na ulicy doróżkarz Nr. 58 B. Krajewski najechał na 10 letnią Janinę Potarąnową (Wielka 44), która padając złamała sobie nogę. Lekarz pogotowia poszkodowaną odwiózł do szpitala dziecięcego.

Wybuch. Dnia 7 bm. doróżkarz N. Korbut (Zarzecze 4) ogryzł kapslę, która spowodowała eksplozję raniając go w twarz oraz w głowę. Ranionego dostawiono do szpitala św. Jakóba.

Podrzućki. W dniu 7-mym bm. przy niesłono do „Domu Dzieciątka Jezus” troje niemowląt porzuconych w wieku zaledwie kilku dni.

### Z CAŁEJ POLSKI

Kometa Orkisz. Asystent krakowskiego obserwatorium astronomicznego, p. Lucjan Orkisz dokonał pierwszego w Polsce odkrycia astronomicznego, mianowicie komety 9 wielkości z gwiazdozbioru „Pegaza”. Odkrycie to zostało potwierdzone w Polsce przez obserwatorja warszawskie, wileńskie i krakowskie, z zagranicznych zaś przez międzynarodowy instytut astronomiczny w Kopenhadze, który nazwał nową kometę mianem „Komety Orkisz”. Porusza się ona ku północy z szybkością jednego stopnia na dobę i jest dobrze widzialna przez niewielką lunetę. Jest to pierwsze odkrycie komety, dokonane w Polsce.

Obserwacje ciekawego zjawiska są czynione w dalszym ciągu, choć światło księżycowe jeszcze w najbliższym czasie będzie mu przeszkadzało. Przez amerykańską lunetę można już było stwierdzić w dniu dzisiejszym niby zaczątek warkocza, którego przy pierwszym spostrzeżeniu nie można było zauważyć, jak również i coraz większe jaśnienie komety.

Warszawa—Kopenhaga. Dnia 30 marca r. b. został podpisany w Kopenhadze przez delegatów rządu polskiego i duńskiego protokół, stwarzający podstawę do uruchomienia linii lotniczej Warszawa—Gdańsk—Puck—Rennö—Malmö—Kopenhaga. Delegat szwedzki zapowiedział przyłączenie się swego rządu do tego protokołu aktem oddzielnym. Powstały z inicjatywy rządu polskiego protokół kopenhaski zapewni Towarzystwu Lotniczemu 10-letnie prawo eksploatacji linii.

### NADEŚLANE

Kabaret artystyczny. Dn. 13 b. m. w poniedziałek nastąpi otwarcie nowej placówki artystycznej w Wilnie, mianowicie kabaretu artystyczno-literackiego w teatrze „Helios”. Impreza powstała z inicjatywy grupy literatów i artystów wileńskich, będzie stała na stanowisku czysto krajowym Uroczajony repertuar Koncertowo-Kabaretowy, oraz jednoaktów wek czy to śpiewnych czy dramatycznych, utrzymany w kierunku aktualji krajowych wogóle, a wileńskich w

szczególności, na poziomie prawdziwie artystycznym, wróży nowej imprezie wielkie powodzenie. Jak się dowiadujemy ministrowy ten teatrzyk zgrupuje wokół siebie wszystkie siły literackie w grodzie naszym zrodzone, dając szerokie pole do popisu poszczególnym jednostkom ze świata literacko-artystycznego Wilna. Humor, werwa, satyra, poezje spotykają się na tej par excellence wileńskiej scenie in-jnaturowej.

Bezpośrednim celem kabaretu jest zatrudnienie jak największej ilości artystów pozostających obecnie bez pracy skutkiem ogólnego kryzysu teatralnego. Nie przeszkadza temu wcale, że na występy zaangażowani zostali najwybitniejsi artyści scen krajowych, a nawet zagranicznych.

Przedstawienia odbywać się będą w lokalu kina „Helios” w każde święto i dni przedświąteczne. Początek widowisk o godz. 12 w nocy. Ceny biletów przystępne.

## Baczewskiego

- likieri:
- Abricotine
- Banan
- Cherry
- Curacao tripl sec
- Griottte
- Menthe glaciale
- Orange sec sec
- Rose
- SOUVERAIN

### Ze świata.

Sprawa sprowadzenia popiołów Szopena do Polski. Pismo „Les Amis de la Pologne” ogłosiło rodzaj ankietę na temat, czy prochy Szopena powinny być przewiezione do Polski. Dotychczas zabrał w tej sprawie głos pp.: Pierre Collin i M. Bentkowski, wyrażając opinie, że sprawa ta powinna być wzięta pod uwagę przez społeczeństwo polskie i traktowana równolegle ze sprowadzeniem zwłok Słowackiego.

### WARSZAWSKA GIEŁDA.

8 kwietnia b. r.  
(w zł. polskich).

Gotó wka:	5.20—5.17
Dolary	
Czeki:	
funtów angielskie	24.89—24.77
Belgia	26.32—26.20
Holandja	208.05—207.05
Londyn	24.98—24.80
Nowy York	5.20—5.18

Redaktor  
Stanisław Mackiewicz.

TEATR POLSKI. (Lutnia).  
W czwartek, piątek i sobotę przedstawienia zawieszono.

W niedzielę — premiera  
„HAJDUCZEK”  
komedia w 4-eh aktach z powieści H. Sienkiewicza.  
Początek o g. 8-iej w.

TEATR WILKI (W. Pohulanka).  
W czwartek, piątek i sobotę przedstawienia zawieszono.

W niedzielę  
„HALKA”  
opera S. Moniuszki.  
Początek o g. 8-iej w.

Michał Józefowicz.



